

Z TRADYCJI OCHRONY ŚRODOWISKA

Trzecim z kolei artykułem z nasyconego problematyką ochrony naturalnego środowiska numeru 8 „Kontrastów“ są rozważania B. Czeczugi „Od Kluka do U Thanta“.

Przypomniawszy znane i obowiązujące do połowy XVIII wieku zarządzenia królów polskich, dotyczące ochrony zasobów przyrody — cennych gatunków drzew, bobrów, tura czy ryb w okresach tarła — a także ograniczenia w tym zakresie w Danii, Szwajcarii czy Rosji, autor przypomina równocześnie wybiegające daleko w przeszłość dzieła Krzysztofa Kluka.

Oto niektóre sformułowania sprzed 200 lat, zawarte w tomie II „Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych“, które przełożone na język współczesny odpowiadają, zdaniem autora, w ogromnej mierze treści słynnego raportu Sekretarza Generalnego ONZ „Człowiek i środowisko“.

„Właściciele bowiem lasów, są w tym mylnym mniemaniu i tak opacznie zaufani, że lasy są niewyczerpane źródła, z których bez żadnego względu zawsze czerpać można i które żadnego koło siebie nie potrzebują starania (...) Kto się więc zna na szacunku lasu, nie ubliża im rządowi, bo zna, że bez rządu trwałego pożytku z nich mieć nie może. Jeżeli wycina, opatruje te miejsca zaroślinami, któreby znowu kiedy dały co do wycinania. Jeżeli pożytkuje, woli pożytkować mniej, a co rok, i zawsze, jeżeli jednego roku pięć razy więcej, a potem przez lat dwadzieścia, trzydzieści lub dalej nie wcale (...) Nie zmierzam ja do tego, abyś zwyczajem skąpego patrzył tylko na lasy, a z nich nic nie pożytkował, ale chcę cię namówić, abyś pomiarkowanie pożytkował bez przerwania i pożytek nieprzerwany zostawił (...) Kto umie w lesie urosłe wycinać drzewa, powinien też umieć, na to miejsce obmyślać inne, któreby na poty rosły...“